

Wizyta czeskich samorządowców w Polsce

W dniach 28-29.04.2015 r. w Polsce gościła grupa samorządowców z czeskiej strony Karkonoszy. Ich wizytę, na zlecenie strony czeskiej, zorganizował Związek Gmin Karkonoskich w Bukowcu. Goście przez dwa dni mieli okazję poznać wiele ciekawych miejsc, zarówno tych szeroko znanych, jak i prawie wcale. Czescy burmistrzowie swoją wizytę rozpoczęli od Szklarskiej Poręby, w której odwiedzili Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów. Historię tego miejsca jak i informacje na temat wykorzystania funduszy unijnych pozyskanych do projektu Park Ducha Gór przekazał dr Przemysław Wiater.



Foto: Krzysztof Tęcza

Drugim obiektem w Szklarskiej Porębie jaki odwiedzili goście z Czech był dom Wlastimila Hofmana. Nie był to oczywiście przypadek. Wszak ojciec Wlastimila był Czechem. Opiekujący się zbiorami po „malarzu wewnętrznego blasku”, jak Wlastimila nazwał jego przyjaciel Jan Sztudynger, Wacław Jędrzejczak nie tylko oprowadził gości po domu ale przede wszystkim przybliżył im jego życie uwypuklając czeskie związki. Miłym akcentem wizyty w tym miejscu było przybycie burmistrza Szklarskiej Poręby Mirosława Grafa, który powitał gości i przypominając dotychczasową współpracę przygranicznych samorządów potwierdził chęć, a zarazem konieczność jej kontynuowania.

Po drodze do kolejnego celu wizyty, którym była Huta Julia w Piechowicach, goście obejrżeli budynek KRUS-u, nowoczesną oczyszczalnię ścieków oraz to co pozostało z budynku Muzeum Ziemi Juna, który zupełnie niedawno spłonął. W Hucie Julia w imieniu burmistrza Piechowic przywitała wszystkich jego zastępczyni Dorota Piróg. Dzięki zaś pracownikom działu promocji huty goście mogli zapoznać się z procesem produkcji kryształów a nawet własnoręcznie spróbować swoich sił w wydmuchaniu szklanego produktu. Oczywiście nie dorównywał on tym produkowanym przez prawdziwych mistrzów w swoim fachu, jednak zadowolenie z podjętej próby okazało się cenniejsze od osiągniętego efektu. Aby, po powrocie do domu, goście nie zapomnieli o tak ciekawym miejscu, każdy z nich otrzymał w prezencie piękny kryształ. Jest zatem nadzieja, że patrząc na niego będą pamiętali, iż nie tylko u nich produkuje się takie cacuszka. Tym bardziej, że w Piechowicach można wziąć udział w warsztatach czy specjalnych lekcjach przeznaczonych także dla dzieci.



Foto: Krzysztof Tęcza

Właśnie o tym i o tym co zobaczyli do tej pory nasi goście długo dyskutowali podczas przerwy obiadowej w Restauracji Barok, w której to przygotowano typowe polskie jadlo. Nie trzeba dodawać, że wszystko bardzo smakowało.



Foto: Krzysztof Tęcza

Kolejną atrakcją, jaka została przedstawiona gościom było Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze-Cieplicach wraz z Wirtualnym Muzeum Fresków Barokowych. Oczywiście wirtualny spacer po pięknych barokowych wnętrzach dolnośląskich obiektów oraz pozostałe możliwości jakie daje zainstalowane tu urządzenie bardzo zaintrygowało gości. Było to jednak do przewidzenia - nie ma

bowiem chyba osób, które nie były zainteresowane tym obiektem. Faktem jednak jest też, że oprowadzający nas dyrektor muzeum Stanisław Firszt oczarował wszystkich ciekawą opowieścią, w której przybliżył wspólne dzieje Śląska i Czech. Nic więc dziwnego, że nikomu nie chciało się opuszczać muzeum i jego niezwykłego gospodarza. Ponieważ jednak zaplanowany przebieg wizyty miał na celu tylko i wyłącznie krótkie zapoznanie z wybranymi miejscami trzeba było w końcu udać się dalej. Mam nadzieję, że zaciekawienie jakie zostało wzbudzone będzie wystarczającym bodźcem do kolejnych wizyt w naszym kraju.

Jak się wkrótce okazało Stanisław Firszt nie był jedyną osobą tego dnia, która wzbudziła wielkie emocje w uczestnikach objazdu. Kolejną był dyrektor Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego w Jeleniej Górze Politechniki Wrocławskiej pan Maciej Pawłowski, który oprowadził nas po pałacu należącym dawniej do rodziny Schafgotschów, a obecnie będącym siedzibą wspomnianej uczelni. Ponieważ dr Pawłowski bierze czynny udział w szkolnictwie czeskim wywiązała się między nim a samorządowcami czeskimi długa i ciekawa dyskusja dotycząca systemów szkolnictwa po stronie czeskiej jak i polskiej.



Foto: Krzysztof Tęcza

Miłą odmianą, po wyczerpujących rozmowach, była wizyta w Termach Cieplickich. Czekający na nas pracownik Term zaprosił wszystkich na zwiedzanie normalnie niedostępnej części obiektu usytuowanej w podziemiach, w której to części odbywają się wszystkie niezbędne do działania przedsiębiorstwa procesy, m.in. filtracyjne. Podczas rozmowy dowiedzieliśmy się o kwotach wydatkowanych na budowę tej nowej atrakcji Jeleniej Góry, jak i funduszach z których one były pozyskiwane. Oczywiście obejrzelśmy podstawowe atrakcje jakie Termy przygotowały dla odwiedzających to miejsce. Wygląda na to, iż naszym gościom podobało się tutaj.

Najważniejszym jednak punktem pierwszego dnia wizyty czeskich samorządowców w Polsce było wieczorne spotkanie z samorządowcami polskimi. Głównie chodziło o to by mogli oni poznać się ze sobą. Jak wiadomo po ostatnich wyborach pojawiło się wiele nowych twarzy, zarówno po stronie polskiej jak i czeskiej. Dlatego sporo czasu zajęło przedstawienie wszystkich gości, wśród których

większość stanowili aktualni burmistrzowie. Obecni byli także radni gmin, pracownicy referatów turystycznych oraz przedsiębiorcy czy dziennikarze. Ze strony czeskiej przyjechali przedstawiciele m.in. z: Malá Upa, Rudník, Harrachov, Mlade Buki, Svoboda nad Upou, Janské Lázně, Paseky nad Jizerou; a ze strony polskiej z Mysłakowic, Karpacza, Szklarskiej Poręby, Kowar, Piechowic, Podgórzyna, Jeżowa Sudeckiego. W spotkaniu udział wzięła także Starosta Powiatu Jeleniogórskiego Anna Koniecznyńska i Dyrektor Wydziału Promocji, Turystyki i Sportu – Wiesław Dzierzba oraz przewodniczący czeskiego Związku Miast i Gmin Jan Sobotka i dyrektor tegoż Kamila Hlinkova.



Foto: Krzysztof Tęcza

Miejsce spotkania, Chata za Wsią, nie było przypadkowe. Jest to bowiem miejsce pozwalające na realizację dość dużych spotkań w przyzwoitych warunkach, i co nie jest bez znaczenia, za przystępne ceny. Dlatego też odbyło się tu szkolenie na temat możliwości dofinansowania w dziedzinie współpracy transgranicznej w latach 2014-2020.



Foto: Krzysztof Tęcza

Drugi dzień goście z Czech rozpoczęli od odwiedzin Parku Miniatur Budowle Świata, w którym przywitał ich wójt gminy Mysłakowice Michał Orman. Następnymi obiektami, które zwiedzali czescy samorządowcy był Pałac w Wojanowie i Zamek w Karpnikach. Ten drugi wzbudził spore zainteresowanie, zarówno wynikami właśnie zakończonych prac remontowych, jak i stroną finansową całego przedsięwzięcia.



Foto: Krzysztof Tęcza

Oba poprzednie obiekty to miejsca, w które wpompowano dziesiątki milionów złotych. Kolejne miejsce nie może liczyć na takie fundusze. Jest bowiem zwykłym obiektem muzealnym. To Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu. Jest to jednak miejsce posiadające duszę. Niedawno obchodziło ono 40-lecie swojego istnienia.



Foto: Krzysztof Tęcza

Ponieważ kolejny obiekt od samego początku wzbudza wielkie kontrowersje, przybywając tu byliśmy pełni obaw jak nasi goście odbiorą to miejsce. Jedni bowiem zachwycają się jego wielkością, inni uważają, że powinno się go wręcz zburzyć. Miejsce to, to oczywiście Hotel Gołębiwski.

Po zwiedzeniu obiektu, po obejrzeniu wybranych pokoi, apartamentów, restauracji, sal konferencyjnych, sklepów, części basenowej, po porównaniu kosztów funkcjonowania tego obiektu w stosunku do poprzednio oglądanych, okazało się, że nie wypadł on najgorzej. Spore wrażenie zrobiła na wszystkich wizyta w największej z dostępnych tutaj sal mającej powierzchnię 1800 metrów kwadratowych. Faktycznie można tutaj organizować nawet największe spotkania.

Duże zaciekawienie wywołała wizyta w Karkonoskim Centrum Gospodarki Odpadami w Kostrzycy. Gości zainteresowało nie tylko jak sobie w dzisiejszych, trudnych czasach daje radę takie przedsiębiorstwo ale przede wszystkim w jaki sposób realizuje ono swoje podstawowe zadania. Obejrzano maszyny i urządzenia, prześledzono proces technologiczny, a także zapoznano się z planami na najbliższe lata. Z zainteresowaniem przyjęto fakt budowy małej elektrowni wykorzystującej do produkcji prądu gazy zbierające się w hałdzie, na której składowane są odpady.

Podsumowaniem wizyty było spotkanie w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich w Pałacu Bukowiec. Dyrektor Biura ZGK Witold Szczudłowski opowiedział zarówno o Związku jak i o samym pałacu. Przybliżył działalność Związku, jego zadania oraz wyniki za ostatnie lata. Podejmowane działania są kierowane przede wszystkim do gmin związkowych, które, ze względu na posiadane walory, wymagają nieustannej promocji, tak samo jak cały region. A taką promocję stara się, z dużymi sukcesami, zapewniać im Związek.



Foto: Krzysztof Tęcza

Ostatnią miejscowością, do której zaproszono gości z Czech były Kowary. Po skosztowaniu typowo polskiego dania w restauracji Przy Wodzie, gości powitała burmistrz Kowar pani Bożena Wiśniewska. Zaprosiła ona wszystkich do spaceru po kowarskiej starówce i do ratusza, w którym przyjęła ich w zabytkowej Sali Rajców. Pochwaliła się także małym muzeum, jakie zorganizowano w drugim miejskim budynku. Zgromadzono tutaj zbiory dotyczące m.in. wydobywania uranu, zakładu dywanów a także historyczne.



Foto: Krzysztof Tęcza

I tak dobiegła końca wizyta czeskich samorządowców w naszym regionie. Podróż burmistrzów miast leżących po czeskiej stronie Karkonoszy miała na celu nawiązanie kontaktów do dalszej wzajemnej współpracy pomiędzy poszczególnymi jednostkami administracyjnymi, omówienie priorytetów rozwoju regionalnego i rozwoju turystycznego po obu stronach gór, podjęcie pracy nad wspólnymi projektami oraz wymianę doświadczeń i podstawowych informacji. Dlatego też należy sądzić, że zapoznanie naszych gości z nowymi atrakcjami powstałymi w ostatnim okresie w naszym regionie, jak i formami ich finansowania, pozwolą im na podejmowanie podobnych rozwiązań, a być może przyczyni się do powstawania wspólnych przedsięwzięć jakże bardzo potrzebnych po obu stronach Karkonoszy.

Krzysztof Tęcza